

## **Rada Miejska w Serocku**

Komisja Rozwoju Gospodarczego, Innowacji i Bezpieczeństwa

### **Protokół 5/2025**

5. Komisja Rozwoju Gospodarczego, Innowacji i Bezpieczeństwa w dniu 2025-09-22

Miejsce posiedzenia: Sala konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy w Serocku

Obrady rozpoczęto 2025-09-22 o godzinie 16:00, a zakończono o godzinie 18:02 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 6 członków Komisji.

Obecni:

1. Sławomir Czerwiński
2. Bożena Kalinowska
3. Iwona Kolon-Pierzchała
4. Dominik Krzykowski
5. Józef Lutomirski
6. Janina Osińska

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Artur Borkowski - Burmistrz Miasta i Gminy Serock
2. Adam Krzemiński – Kierownik Referatu ZKOC, Komendant Straży Miejskiej

#### **1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienia porządku obrad.**

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała otworzyła posiedzenie Komisji, powitała wszystkich zebranych, stwierdziła kworum. Przewodnicząca Komisji poinformowała o porządku obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń.
3. Bezpieczeństwo publiczne i zarządzanie kryzysowe:
  - a) ocena aktualnego stanu bezpieczeństwa publicznego w gminie zgodnie z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej,
  - b) proponowanie działań w zakresie poprawy bezpieczeństwa (np. monitoring, oświetlenie, patrole),
  - c) omówienie planów reagowania na sytuacje kryzysowe (powodzie, pożary, pandemie).
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała wobec braku uwag do porządku obrad przeszła do jego realizacji.

#### **2. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń.**

*Protokoły z dnia 24 marca oraz z 28 kwietnia przyjęto w sposób zwyczajowy, bez uwag.*

#### **3. Bezpieczeństwo publiczne i zarządzanie kryzysowe:**

**a) ocena aktualnego stanu bezpieczeństwa publicznego w gminie zgodnie z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej,**

- b) proponowanie działań w zakresie poprawy bezpieczeństwa (np. monitoring, oświetlenie, patrole),**  
**c) omówienie planów reagowania na sytuacje kryzysowe (powodzie, pożary, pandemie).**

Burmistrz Artur Borkowski wskazał na obszar, który zyskał na znaczeniu w ostatnim czasie, najpierw przez pryzmat pandemii, następnie przez pryzmat wojny na Ukrainie. Jest to motyw do mobilizacji, do przyjrzenia się swoim procedurom strukturalnym, gdzie działamy w pewnym systemie. Działamy w oparciu o nową ustawę, która w zeszłym roku w grudniu została przyjęta, pojawiają się rozporządzenia, które ją wypełniają, wykonują. Mamy w sferze formalnej dużo do przepracowania, największy obszar do takiej mobilizacji i działania to jest sfera mentalnego, ale też merytorycznego, fizycznego przygotowania ludzi w strukturze do tych działań. Jeszcze dalej idący zakres czy cel, to jest kwestia przygotowania nas jako społeczeństwa, zwiększenia odporności, zbudowanie świadomości. Zbudowanie też struktur, które mieszczą się w hierarchii, ale też są odpowiedzialnością indywidualną na indywidualne wyzwania, wobec jakich stoimy – jest to połączenie ogólnego państwowego systemu z uwzględnieniem jego specyfiki w terenie. Jest to temat ulokowania nas w strukturze - nie jesteśmy najwyższym szczeblem, ale chyba najważniejszym, bo jesteśmy najbliżej ludzi i od nas będą oczekiwali wszelkich działań, aktywności, jakiejś zaradności. Burmistrz kontynuując powiedział, że pełna gotowość musi być, że jest maksymalny nacisk na podniesienie sprawności wyposażenia, bo ludzie patrzą, czy mogą zaufać strukturze, władzy. Co roku kupujemy sprzęt w ostatnich latach, co roku podnosimy gotowość straży, policji, współpracujemy, zacieśniamy relacje z wojskiem, jest kwestia wyposażania sprzętu, umundurowanie, budowanie zaplecza. Teraz jesteśmy po składaniu wniosku na środki rządowe, które mają iść na zbudowanie systemu odporności w swoim zakresie. Sprzęt jest niezwykle ważny, ma dawać gwarancję ludziom, że jak idą do akcji, to są wyposażeni w możliwie najlepszy sprzęt. Burmistrz podkreślił, że jako społeczność pokazujemy, że doceniamy, szanujemy i poważnie traktujemy to zagadnienie, ale jest też druga kwestia, że musimy wykorzystać to jako pewną szansę i pretekst do tego, żeby wokół tych struktur, które są też zbudowane z czynnika społecznego, żeby zbudować taką społeczną odpowiedzialność, żeby młodzi ludzie, ale też dorośli garnęli się do tego, żeby rozumieli swoją rolę, żeby nie pozostawać w takim przekonaniu, że pojawią się jakieś nadzwyczajne służby i nas uratują, ewakuują, że to się zadzieje bez nas. Trzeba odnaleźć swoją rolę, wykazać aktywność, świadomość, zbudować postawę natychmiastowej reakcji na jakiegokolwiek zagrożenie, wówczas jest szansa, że pewne sprawy się nie zadzieją, ponieważ niektórzy obserwują tę gotowość i decydują, czy tutaj warto przyjść i zaryzykować, czy nie, to dotyczy sytuacji wojennych, aby nigdy nie nadeszły, ale należy patrzeć realnie. Burmistrz dodał, że poważnie myślimy, żeby na terenie gminy powstała z prawdziwego zdarzenia strzelnica, żebyśmy uruchomili jakieś programy, czekamy na to, na MON, czy inne struktury. Wskazał na sferę zakupów, kształtowania świadomości, wychodzenia do ludzi, budowania poczucia bezpieczeństwa, aktywizowania ich, pokazywania różnych zachowań i po części to jest robione. Strażacy, straż miejska trafia do szkół, przedszkoli, uczymy reakcji na zaśląbnięcia, udzielania pierwszej pomocy. Testujemy system, który pozwoli zachować łączność, próbujemy nawiązywać współpracę z lokalną strzelnicą, żeby kształtować postawy, być może na przyszły rok zaproponuje się pewne pilotażowe programy szkoleniowe dla chętnych, z wykorzystaniem umiejętności strzelania, pierwszej pomocy. Trochę wychodzimy poza swoją sferę, ale dzisiaj wszyscy się oglądają zwłaszcza na lokalny samorząd, jako inicjatora wszelkich działań. Burmistrz powtórzył na zakończenie, że próbujemy utrzymywać bardzo dobre relacje ze służbami, które u nas funkcjonują, żeby budować kulturę współpracy, dlatego są przysięgi, wystąpienia, apele, czy wmurowywanie kamieni itp. Dlatego występujemy o różne

granty dla służb po to, żeby mieli poczucie, że o nich dbamy. Podkreślił, że rola samorządu polega na tym, żeby wszędzie tam, gdzie możemy rzeczywistość w miarę elastycznie zmieniać, to trzeba to robić.

Komendant Straży Miejskiej, Kierownik ZKOC Adam Krzemiński wyjaśnił, że od roku 67 była w sferze wojskowej w Polsce ustawa o poprzednim obowiązku obrony ojczyzny. Była obszernym aktem prawnym regulującym różne sfery działalności wojska, armii, ale ustawa również miała rozdział, który miał tytuł obrona cywilna i on regulował zagadnienia związane z obroną cywilną. Mówił, jakie formacje powinno się przewidywać, jakie normatywy, jakie ścieżki postępowania i procedury stosować i było to w samorządach stosowane. Kwestia obrony cywilnej wiąże z zapewnieniem, czy zwiększeniem do maksimum bezpieczeństwa obywateli, bo obrona cywilna to formacje nie tylko przewidziane na czas wojen hybrydowych, czy innych, ale również jakiegoś rodzaju zagrożeń naturalnych, katastrof, pożaru, czy powodzi. To wszystko było w ustawie uregulowane. Ustawa ta zmieniła się na ustawę o obronie ojczyzny, gdzie nie było już rozdziału o obronie cywilnej i żaden inny rozdział ustawy obecnie obowiązujących w tym zakresie nie odnosi się w żadnym stopniu do zagadnień obrony cywilnej. Ta instytucja została z mocy ustawy zredukowana. Niedługo po uchwaleniu i wejściu w życie ustawy o obronie ojczyzny, samorządy występowały do Wojewodów o określenie i udzieleniu odpowiedzi w kwestii, że zlikwidowaliśmy obronę cywilną ustawą, więc kto ma realizować zadania, które uprzednio były przepisywane przez ustawę do obrony cywilnej. Odpowiedzi na to były takie, że te zadania trzeba realizować, bo np. przyjdzie wysoka woda i będzie nas podtapiało, więc te zadania musimy realizować, że teraz mogą je realizować wszelkie służby typu OSP, typu ZOZ-y, typu WOPR-y, typu pogotowia ratunkowe, czyli wszystkie siły, które można do takich zadań przewidzieć, to te siły mają to realizować. Kolejno przyszedł czas uchwalenia ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, polepszyła się sytuacja, bo formalnie ustawowo, nowa osobna ustawa zaczęła regulować kwestie obrony cywilnej. Ustawa jasno wskazuje, że koszty realizacji ustawy ponosi Skarb Państwa i ma przewidywać określony procent PKB na sprawy związane z ochroną ludności i obroną cywilną, czyli w praktyce sytuacja jest taka, że każdy samorząd ze swojego budżetu nie może realizować tych zadań, ponieważ są one zastrzeżone do finansowania przez budżet państwa. Kolejno ukazał się program ochrony ludności i obrony cywilnej, który przewidywał, w jakich kierunkach wydatki mają być ponoszone, na co mają być te w pierwszym rządzie środki przeznaczane i w połowie sierpnia Wojewoda otworzył konkursy, projekty. Samorządy mogły składać wnioski o sfinansowanie tego, co ustawa o ochronie ludności przewidywała. Komendant wyjaśnił, że urząd złożył dwa projekty. Jeden dotyczył zakupów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa ludności, czyli agregatów prądotwórczych, linii paczkowania wody, bo ustawa nakłada na samorząd obowiązek również zapewnienia ludności w przypadku braku dostawy wody i żywienia - podstawowych elementów, które pozwolą funkcjonować. Drugi wniosek złożyliśmy na szeroko rozumiane szkolenia, bo ustawa taki obowiązek szkoleń przewiduje, szkoleń dla podmiotów obrony cywilnej, ale również dla ludności. Jeśli chodzi o szkolenie podmiotów, czyli m.in. wójtów, burmistrzów, prezydentów, to ustawa przewidywała termin do końca czerwca i one zostały przeprowadzone. Te szkolenia były finansowane przez Wojewodę, więc pokrył je Skarb Państwa. Na przeszkolenie kierowników naszych jednostek, osób odpowiedzialnych za zarządzanie tymi procedurami obrony cywilnej mamy czas do końca roku, więc w jednym z wniosków napisaliśmy, zawnioskowaliśmy o środki finansowe na szkolenie, środki finansowe również na audyt naszego obiektu na terenie gminy, spełniającego zadania schronu. Podpisaliśmy porozumienie z właścicielem obiektu, na podstawie którego będziemy współpracować zarówno przy administrowaniu tym obiektem, jak również

jego funkcją ochronną. Kolejno wobec pytania Pani Przewodniczącej Komisji Iwony Kolon-Pierzchały Komendant przedstawił temat umieszczania tam ludności. Na pytanie Radnego Dominika Krzykowskiego przedstawił temat konserwacji budynku. Kierownik ZKOC Adam Krzemiński kontynuując podał, że wystąpiliśmy zgodnie z ustawą o jakby sprawdzenie tego obiektu przez Straż Pożarną i przez Nadzór Budowlany, bo tak jest wymóg ustawowy. Przeglądy robione przez Nadzór Budowlany i przez Straż Pożarną dotyczą takich sytuacji, że mamy na terenie gminy głębokie piwnice i chcemy to przeznaczyć na schron, to wówczas piszemy wniosek o sprawdzenie tego obiektu pod takim względem, czy on się nadaje na schron.

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała zapytała o podpisaną umowę z tą szkołą, na jaki obiekt, jakie to jest porozumienie?

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński wyjaśnił, że na część podziemną na miejscu ukrycia.

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała zapytała, czy jako gmina ponosimy jakies koszty utrzymania?

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński wyjaśnił, że nie ponosimy na chwilę obecną, ale właściciel na to liczy. Podał, że my nie będziemy się uchylać od tego, ale nie będzie to z naszych środków gminnych, bo tego nie możemy, ale ze środków ze Skarbu Państwa. Tylko, żeby móc przeznaczyć środki, to musimy najpierw zrobić audyt, żeby wiedzieć, z jakimi wydatkami, z jakimi potrzebami, z jakimi celami naszej działalności musimy się liczyć, żeby to utrzymać w należytym gotowości eksploatacyjnej, ale żeby móc to zrobić, musimy dostać pieniądze z projektów, które złożyliśmy.

Burmistrz Artur Borkowski dodał, że wyznaczono na 8 października termin od Inspektora Nadzoru, procedura toczy się i powiedział, że to nie jest nic nadzwyczajnego, że gmina organizuje w oparciu o obiekt, który nie jest naszą własnością, wręcz ustawa przewiduje taką naszą rolę administracyjną, żeby identyfikować jakiegokolwiek obiekty na terenie i włączać w nasz system. Jeśli ten obiekt ma nam służyć, to i w interesie gminy, i w interesie prywatnego właściciela jest to, żeby w jak najlepszym stanie był utrzymany, pod warunkiem, że państwo zapewni na ten cel środek.

Radna Janina Osińska zapytała, jak nazywa się ten użytkownik? Czy on od pierwszego października będzie funkcjonował?

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział, że jest to prywatna uczelnia.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski wskazał, że Pan Komendant przedstawił, że mamy obiekt, z którego mamy korzystać, jest porozumienie w tej sprawie. Zapytał, jakie zdarzenie musi nastąpić? W jakim trybie właśnie z tego obiektu będziemy korzystać? Zauważył, że żeby skorzystać, muszą być jakieś procedury, jakiś tryb, bo muszą być takie rzeczy ustalone, bo nie będzie to pospolite ruszenie. Chodzi o to, kto będzie miał dostęp, ile osób, kto będzie w pierwszej kolejności mógł z tego schronu skorzystać i w jakich okolicznościach, jakie zdarzenie musi nastąpić?

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała zapytała, czy to jest przewidziane jakąś procedurą?

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński wyjaśnił, że za bezpieczeństwo ludzi odpowiada Burmistrz. Podał, że jeśli zaistnieje taka sytuacja, że szef zarządzania kryzysowego zarządzi ewakuację np. centrum miasta z jakichś przyczyn, bo ludność centrum miasta zostanie narażona na niebezpieczeństwo i jeśli wyda polecenie, że mamy skryć tą ludność w tym w tym schronie, to my ją natychmiast skrywamy.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski zapytał, w jakim trybie Burmistrz powiadomi ludność, jak to będzie się odbywało praktycznie?

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński wyjaśnił, że mamy system powiadomienia i ostrzegania i alarmowania, gdzie można syrenę uruchomić, ale również przekazywać komunikaty. Jeśli Wojewoda ogłosi, czy ministerstwo lub armia ogłosi alarm np. ostrzegania o nalocie, to zrobi to tymi środkami, które są przewidywane, czyli mediami, czyli syrenami alarmowymi, sygnały modulowane. Wówczas będzie jasne, sygnał trzyminutowy, modulowany oznacza potrzebę kryć się, ponieważ grozi nalot powietrzny, atak powietrzny. I trzeba się kryć, wtedy musi być wydane polecenie do tego, że kryjmy się.

Burmistrz Artur Borkowski dodał, że nie jest tak, że wszyscy mieszkańcy Serocka skryją się w schronie. Jeśli się pojawi jakaś sytuacja, w której długofalowe zagrożenie się zadzieje, np., że spłonęło połowę miasta, to możemy przewidywać takie rozwiązania. Jednak nawet przy dobrze działającym systemie ostrzegawczym, realnie nie ma takiej szansy, żeby zwieźć z połowy gminy mieszkańców Serocka w jedno miejsce i dodał, że podważa jakąkolwiek zasadność takiego działania, bo byłoby to większe zagrożenie niż ochrona, więc muszą to być działania adekwatne. Wyjaśnił też, że pieniądze rządowe to nie jest jednoroczna akcja, ponieważ musimy całkowicie myślenie zmienić. Planujemy teraz budowę kolejnych etapów przy szkole, to przewidujemy podziemną strzelnicę, która będzie miała podwójne zastosowanie i będzie miejscem, gdzie będą się odbywały te działania doraźne codziennie, szkolenia strzeleckie, ale na wypadek jakichkolwiek innych zdarzeń, właśnie w tym modelu rozproszonym będzie kolejne miejsce, w którym ludzie się będą mogli schronić. Przypomniał następnie swoje rozmowy z decydentami po wybuchu wojny na Ukrainie, gdzie wskazywał, że przy budowie jakiegokolwiek obiektów przez gminy powinny za tym pójść rządowe pieniądze na wybudowanie takiego miejsca schronienia, żeby żaden nowy obiekt nie powstawał bez zabezpieczenia takich miejsc. Niestety nikt tego nie zrobił, dzisiaj nawet nie budują się domy z piwnicami, gdzie jest to najlepszy model chronienia ludności. My dzisiaj zaczynamy i musi być to systematyczna praca na lata.

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński zgodził się, że piwnica pod naszym domem to jest najlepsze miejsce ukrycia.

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała przypomniała, że w latach 70-tych, 80-tych tak były budowane domy.

Radna Bożena Kalinowska zapytała, czy środki i projekty przewidują jakieś szkolenia dla mieszkańców, czy planowane są jakieś spotkania w sołectwach? Przypomniała, że kiedyś rozmawiali o broszurce i zapytała o jej los.

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński wyjaśnił, że ukazał się w międzyczasie taki podręcznik bezpieczeństwa i on jest w sieci.

Radna Bożena Kalinowska zauważyła, że nie wszyscy mają Internet, np. starsze osoby.

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński powiedział, że można to wydrukować, poradnik zawiera wszystko, sygnały alarmowe i sposoby postępowania, doradztwo do tego, w jaki sposób się przygotować. Natomiast jeśli chodzi o szkolenia, to przewiduje się z tych środków, na które napisaliśmy projekty, nie wiadomo, czy one będą w sołectwach.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że w piątek organizujemy konferencję poświęconą temu obszarowi, zaprosił Radnych na konferencję. Dodał, że zlecił też, żeby dotrzeć do szkół i objaśnić dzieciom, nauczycielom w kwestii syreny. Podał, że nowe przepisy weszły i mimo że to jest opisane, to nie wiadomo do końca, kto czym będzie się zajmować. Państwo zadeklarowało, że będzie przygotowywać te poradniki, więc jeśli one się pojawią, to będziemy je dystrybuować. To wszystko za moment się ureguluje i na pewno będziemy dążyli do tego, żeby wszystkie osoby odpowiedzialne za tą sferę odbywały szkolenia.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski powtórzył za Burmistrzem, że przeszliśmy przez pandemię i jako samorządy wyszliśmy w kraju obronną ręką. Potem nastąpiła wojna na Ukrainie, w pierwszym etapie byliśmy bardziej nastawieni na pomoc Ukrainie, na obronę naszych granic, bo zagrożenia jakiegoś większego nie było. Kolejno poruszył sprawę ostatnich naruszeń naszej przestrzeni powietrznej przez drony, powiedział o chińskim balonie na terytorium Stanów Zjednoczonych, o F-22 Raptor, o samolotach radzieckich MiG-i 31, które naruszyły przestrzeń powietrzną przez 12 minut. Stwierdził, że tych zagrożeń nie demonizowałby aż tak mocno i wyraził opinię, że powinniśmy się czuć bezpiecznie, że nie powinniśmy robić paniki, ale trzeba być czujnym. Nie można mówić o tym, że jesteśmy rzeczywiście zagrożeni, ale nie możemy spokojnie spać, musimy znać ścieżkę do schronu. Opowiedział, gdzie służył w latach 70. i przypomniał część historii, również historię z Placu Czerwonego w Moskwie, gdzie wylądował samolot ze Szwecji. Kontynuując zaproponował, aby podyskutować o ochronie cywilnej i o ochronie ludności w kontekście ustawy, która weszła w życie w grudniu 2024 roku i zapytał o kwestię, za co jest odpowiedzialny Burmistrz. Wskazał, że jest 25 punktów, w artykule 10 jest wymienione co należy do zadań wójta. Zapytał Pana Komendanta, czy my jesteśmy przygotowani do realizacji tejże ustawy. W tej ustawie są zapisy, są obowiązki wójta, obowiązki starosty, obowiązki wojewody, obowiązki marszałka, obowiązki ministerstw i chodzi o wdrożenie tejże ustawy w życie. Wójt ma obowiązek zabezpieczenia środków budżetu, ażeby zrealizować te cele, które są tutaj w ustawie zapisane. Zapytał o środki, o szkolenia, zauważył, że burmistrz został przeszkolony, dodał, że również ustawa tutaj nakłada obowiązek, artykuł 10 i punkt 15 „wzmocnienie wśród radnych pracownicy, pracowników jednostek organizacyjnych” i podał, że ustawa nakłada na Pana Burmistrza obowiązek przeszkolenia radnych, sołtysów. Zapytał o obowiązek szkolenia między innymi, w jakim zakresie będą radni, sołtysi będą szkoleni, jakie zadania należało postawić, jeżeli chodzi o obronę cywilną, obronę ludności przed radnymi, przed sołtysami. Przypomniał, że jest obowiązek, że co dwa lata burmistrz składa Radzie Miejskiej sprawozdanie z realizacji tej ustawy, mówi się o współpracy również z innymi samorządami, z powiatem, z województwem, na jakiej płaszczyźnie będzie ta współpraca?

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że ustawa jest napisana ogólnie, nie definiuje, nie przewiduje katalogu wszystkich zagrożeń, musimy więc mieć elastyczność, wyobraźnię i scenariusze budować sami i dopasowywać do tego szkolenia. Musimy zbudować postawę, mentalność, gotowość, że nikt z nas nie przychodzi tylko po to, żeby wziąć pensję czy dietę, tylko jest realnym liderem danej społeczności. Chodzi o wydanie np. dyspozycji Sołtysowi, żeby ze wskazówkami zorganizował społeczność np. do ewakuacji, do jakichś zdarzeń i nie chodzi tylko, żeby były elementy przymusu, bardziej chodzi o wypracowanie mechanizmów, żebyśmy wiedzieli, gdzie jest magazyn OC, co możemy zrobić, kto wydaje polecenia, jakie służby. Ustawa przewiduje to, żeby stworzyć konglomerat podmiotów, z którymi wójt, burmistrz na co dzień będzie współpracował w sytuacji zagrożenia, ale nigdzie nie jest napisane, co obligatoryjnie wchodzi w skład. To oznacza, że burmistrz z udziałem radnych musi stworzyć oparty na realnych zasobach zespół, są strażacy ochotnicy, Straż Miejska, jest np. organizacja strzelecka, sportowcy i burmistrz wydaje pewne dyspozycje po to, żeby ich używać do realnych scenariuszy. Trzeba aktywnie to ćwiczyć, np. uruchomienie syren, wydania jakichś dyspozycji i sprawdzić, czy mieszkańcy zareagują, trzeba ćwiczyć realną gotowość i przygotowanie. Musimy budować powagę wobec własnego państwa, bo inaczej nikt nie zaufa dyspozycjom, rozkazom, ćwiczeniom.

*Dyskusja w sprawie zestrzelenia dronów.*

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski powiedział, że czuje się bezpiecznie w kraju, co nie oznacza, że nie ma zagrożeń.

Burmistrz Artur Borkowski opowiedział historię pani, która przyszła na dyżur, poruszyła temat bezpieczeństwa i zapytała o nasze przygotowanie do zagrożeń. Podkreślił, że chodzi o to, żeby ludzie wiedzieli, że państwo działa, że myśli o nich, że ma jakiś plan, że reaguje. Gotowość musi być tutaj, dlatego zbudujemy magazyny, kupimy sprzęt, będziemy budowali schrony, będziemy kupowali wyposażenie. Powyższe będzie drogie, ale jeśli to będzie element naszej gospodarki, jeśli będą inwestycje w nasz system gospodarczy, to system poukłada się.

Radny Dominik Krzykowski zadał pytanie odnośnie strzelnic, że w przyszłym roku jest planowana współpraca ze strzelnicą w Maryninie. Zapytał też o strzelnicę pod budynkiem nowej szkoły. Zapytał, czy jeśli jakieś działania będą planowane, to nawet jeżeli ta strzelnica pod szkołą powstanie, to czy współpraca ze strzelnicą w Maryninie będzie dalej funkcjonować? Powiedział dalej, że odkąd zniknęła zasadnicza służba wojskowa, to Polacy nie bardzo mają pojęcia jak się obchodzić z bronią oraz w warunkach zagrożenia. Wskazał na deficyt wiedzy tej sprawie. Zgodził się, że trzeba mieć punkty, gdzie będziemy szkolić ludzi, ale były też głosy mieszkańców przeciwko tej strzelnicy. Zapytał, czy są jakieś plany, żeby to było mniej uciążliwe, zwłaszcza, że są plany, żeby wzmocnić intensywność treningów. Zapytał następnie o broszurę i zaproponował, aby spróbować wrzucić np. jedną stronę do Informatora, z możliwością wycięcia sobie. Wskazał też na miejscowości, gdzie były sklepy i była dystrybucja, a teraz nie ma sklepów, np. Wierzbica, Kania Polska

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że jest zamiar, aby zrobić w naszej aplikacji taką opcję.

Radny Dominik Krzykowski zgodził się, ale podtrzymał, że nie wszyscy są cyfrowi, więc trzeba wykorzystać szeroką dystrybucję Informatora.

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała potwierdziła, że jest zapotrzebowanie.

Radny Dominik Krzykowski pytając w temacie schronów, zapytał, czy są jakieś obiekty zaobserwowane, które w perspektywie czasu są do sprawdzenia? Czy na razie na chłodno patrzymy, zastanawiamy się i jak się pojawią obiekty, które można byłoby sprawdzić, zweryfikować, to brane są pod uwagę? Zapytał, czy oprócz wspomnianego budynku, mamy jakiś obiekt, który może być później brany pod uwagę, czy obecnie jest brany pod uwagę?

Burmistrz Artur Borkowski odpowiedział w sprawie obiektów, że na raz nie jest możliwe przygotowanie obłożenia całej gminy. Spływają do gminy informacje, wnioski, mamy uprawnienia do tego, żeby analizować tą rzeczywistość, oceniać różne obiekty. Wyjaśnił, że nikt za darmo tego nie będzie chciał zrobić, ale są możliwości, żeby w administracyjny sposób to zrobić. Należy to zorganizować, żeby osoby, które tym zarządzają wiedziały, gdzie swobodnie mogą działać, są plany budowania obiektów w infrastrukturze, którą planujemy realizować, ale też jest pozyskiwanie w innych miejscach. Dodał, że każdy, kto poważnie traktuje własne bezpieczeństwo, to powinien się zastanowić, aby również we własnym zakresie mieć miejsce schronienia, np. piwnice na własnych podwórkach. Podkreślił, że chodzi o zmianę filozofii myślenia. Wyraził opinię, że wszystkie nowe obiekty użyteczności publicznej powinny posiadać takie miejsca i dlatego do Centrum Sportu i Kultury dołożyliśmy strzelnicę. Zadeklarował, że w każdym zakresie będziemy tego typu rzeczy robili. Kolejno wyjaśnił kwestię strzelnicy i podał, że nie chodzi o wysyłanie ludzi, żeby ćwiczyli, ale jest tam wyszkolona kadra, którą można by wykorzystać, która np. prowadzi zajęcia ze strzelania dla młodzieży w Legionowie. Zachęcił kolejno, żeby korzystać z tej strzelnicy. Powiedział, że zawsze będą ludzie, którym to nie będzie odpowiadało, wyraził zrozumienie powyższego niezadowolenia, ale stwierdził, że obecnie w poważnej sytuacji nie możemy sobie pozwolić na to, żeby zamykać takie strzelnice. Wskazał na badania w Polsce, gdzie 30% ankietowanych mówiło o ucieczce z kraju w sytuacji zagrożenia, wskazał na brak roztropnych postaw. Powiedział, że mieszkańcy skarżą się, że wojsko strzela na strzelnicę, podczas gdy w Skubiance poligon był od ponad 100 lat i ludzie się tam pobudowali, bo była tania ziemia, a dzisiaj chcą likwidować poligon, bo wojsko strzela.

Radny Dominik Krzykowski powiedział o rozmowie ze znajomym, który mieszka w Maryninie niedaleko strzelnicy i wskazał na kwestię, komu przeszkadza, a komu nie przeszkadza mieszkanie przy strzelnicy, przypomniał o zbieraniu podpisów.

Radna Bożena Kalinowska przypomniała, że temat problemu strzelnicy był już w poprzedniej kadencji.

Radna Janina Osińska przypomniała o swoich lekcjach przysposobienia obronnego w liceum i strzelaniu z broni kbks na strzelnicy na terenie jednostki pod kontrolą wojskowych. Podała też, że kiedy była dyrektorem ośrodka kultury w latach 78-82, to każdy dyrektor z terenu tej gminy był przeszkolony i każdy miał zadanie na wypadek wojny. Stwierdziła, że teraz sytuacja jest gorsza niż była tyle lat temu, a spoczęliśmy na laurach.

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała powiedziała, że w techniku w Dębem mieli strzelnicę i też strzelali. Teraz jest szkoła mundurowa, więc też mają obowiązek. Dodała, że trzeba wrócić do zasad, które były poprzednio, od załączka poprzez młodzież, żeby nie przespać tego.

Radny Sławomir Czerwiński przypomniał o spotkaniach, które były z mieszkańcami odnośnie strzelnicy, około siedem, sześć lat temu i zauważył, że dzisiaj perspektywa się zmieniła, sytuacja się zmieniła, porównał sprawę do kompostowni, gdzie większość uważa, żeby to było w sąsiedniej gminie. Poparł Burmistrza i powiedział, że to dobry kierunek ze strzelnicą w szkole, bo mamy możliwość pozyskania środków zewnętrznych na budowanie. Wyraził nadzieję, że będzie to jeszcze jeden dodatkowy schron. Odnosząc się do wspomnianego wcześniej schronu również wyraził, że to bardzo dobry kierunek, żeby nawet wziąć ciężar kosztów na siebie i żeby to sprawdzić. Wyjaśnił kolejno, że systemy wentylacyjne, które np. mamy na szkołach, trzeba przynajmniej dwa razy w roku konserwować, wymieniać filtry, sprawdzać.

Radna Janina Osińska zauważyła, że uczelnia obecnie zapewne będzie zobowiązana, żeby studenci mogli skorzystać.

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński podał, że są otwarci na wszelkie formy współpracy.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że dla niego pozytywnym efektem jest to, że mieszkańcy Serocka w sytuacji zagrożenia będą mogli z tego skorzystać, że zostało zawarte porozumienie. Dodał, że obecnie w realnym zagrożeniu mieszkańcy zaczynają pytać, gdzie się mają udać, czy gmina jest rzeczywiście w stanie zapewnić bezpieczeństwo. Mieszkańcy pytają, czy jest miejsce gdzieś w szkole.

Burmistrz Artur Borkowski wyjaśnił, że stare szkoły mają podziemia i one są potencjalnie do wykorzystania i przypomniał, że ludzie w Polsce zawsze uciekali do kościołów, bo są najlepsze mury. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych miejsc.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że jakiś temu skontaktował się z nim mieszkaniec Gminy, który jest członkiem Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego i wskazał, że chętnie podzieliliby się swoją wiedzą, jeśli chodzi o projektowanie strzelnicy, posiada też kadrę wyszkoloną, która mogłaby w przyszłości prowadzić zajęcia.

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński podał, że strzelnica w Maryninie ma takie moce przerobowe, że tam mogliby nauczyć się strzelać wszyscy mieszkańcy gminy, jest dużo torów strzeleckich. Powinniśmy dążyć do tego, żeby jak największa ilość obywateli kraju umiała strzelać.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że strzelnica w szkole będzie konkretna, 100 m, kryta, strzelanie co 25 - 50 metrów.

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała również powiedziała, że od naszej mentalności należałoby rozpocząć działania i opowiedziała o działaniach firm strategicznych w obecnej sytuacji.

Radna Janina Osińska wskazała na kwestie mobilizowania się Polaków, Ukraińców i Niemców.

Radny Sławomir Czerwiński przypomniał o ostatniej awarii Internetu.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział o planach zakupu starlinków. Następnie przypomniał o obowiązku składania raportów co dwa lata.

Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała wskazała na ważność tematu pierwszej pomocy, pracy sanitariuszek. Powiedziała o piwnicach i konieczności propagowania tematu, o przekazywaniu wiedzy, jak się schronić dzieciom w szkole, żeby regularnie informować mieszkańców.

Radny Sławomir Czerwiński poparł pomysł Radnego Dominika Krzykowskiego, żeby informować, przekazywać instrukcje, m.in. o sygnałach ostrzegawczych. Przypomniał o podpisywaniu z Komendantem Powiatowym umowy na rozbudowę systemów powiadamiania.

#### **4. Sprawy różne.**

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski powiedział, że na zebraniu wiejskim w Karolinie sygnalizowano, że na osiedlu Związku Literatów Polskich są posesje, które zostały już opuszczone przez mieszkańców, spadkobiercy i właściciele są nieuchwytni. Na tych posesjach rosną drzewa, które zagrażają bezpieczeństwu innym posesjom. Zapytał o możliwość prawną w sprawie usługi zastępczej, bo trzeba zabezpieczyć lub ściąć drzewo, które zagraża bezpieczeństwu, podobna sytuacja jest z zagrażającym budynkiem mieszkalnym.

Kierownik ZKOC Adam Krzemiński wyjaśnił, że są to dwie różne sprawy, bo zagrożenie bezpieczeństwu daje podstawy do usunięcia drzewa. Natomiast, jeśli nie zagraża bezpieczeństwu, to to, że właściciel jest np. za granicą, to nie.

Burmistrz Artur Borkowski poprosił Komendanta o sprawdzenie sytuacji na miejscu.

Radny Sławomir Czerwiński powiedział, że czasami mają takie zgłoszenie i trzeba na miejscu to ocenić. Dodał, że często jest tak, że ludzie nadwyrężają system, bo wzywają strażaków, żeby im przycięli drzewa albo usunęli, które nie pasują. Natomiast, jeżeli takie drzewo nie ma naruszonego systemu korzeniowego, jeżeli nie ma złamanych gałęzi, to strażacy też nie mają prawa podjąć takiego zgłoszenia. Podał, że procedury są takie, że jeżeli nie ma właściciela posesji, to albo muszą go ustalić, albo tylko można wejść na teren posesji w obecności Policji czy Strażnika Miejskiego.

#### **5. Zakończenie posiedzenia.**

Wobec wyczerpania porządku Przewodnicząca Komisji Iwona Kolon-Pierzchała zamknęła posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego, Innowacji i Bezpieczeństwa.

Przewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego, Innowacji i Bezpieczeństwa  
Iwona Kolon-Pierzchała

Przygotowała: Anna Brus